

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3,  
Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 popół.  
Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 popół.  
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje  
od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.  
Konto czekowe P. K. O. 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika rekl.—nadesłane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dniu świątecznym i za miejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

Ś. † P.

## Czesław Klossowski

Podprokurator przy Sądzie Okręgowym w Wilnie

opatrzonej ŚŚ Sakramentami zmarł w dniu 23 listopada 1926 r. o godz. 8-ej wieczorem w wieku lat 52.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Wileńskiej Nr. 31 do Kościoła Św. Ducha nastąpi w czwartek, dnia 26 b. m. o godz. 4-ej po południu.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w piątek dn. 26 b. m. w tymże Kościele o godz. 9<sup>1/2</sup> rano, poczem nastąpi pogrzeb na cmentarz Rossa.

O czem, pogrążeni w smutku, zawiadamiają KOLEDZY.

## Z powodu noty sowieckiej.

Odpowiedź rosyjska na notę Ministerstwa Spraw Zagranicznych z dnia 23 października w sprawie zakwestjonowanej przynależności Wilna do Polski w traktacie sowiecko-litewskim o nieagresji odbiega swym ujęciem i tonem bardzo daleko od tych not, które wręczono były rządowi polskiemu bezpośrednio po ukończeniu wojny i zawarciu Traktatu Ryskiego. Jest więc ona ściśle merytoryczna i daje odpowiedź tylko na te zagadnienia, które poruszała nota polska; jest ona pozbawiona cech agitacji obliczonej nazewnątr.

Ta ewolucja w sposobie redagowania not przez Komisariat Ludowy do spraw zagranicznych w konsekwencji swej doprowadziła do bardzo przyjemnej dla czytelników zalety, to jest zwięzłości, której nie posiadały nigdy dawniejsze wystąpienia rządu sowieckiego.

Nota rosyjska zawiera trzy zasadnicze tezy:

Pierwsza z nich jest wyraźnym podkreśleniem, że rząd Związku Socjalistycznych Republik Rad, podpisując traktat sowiecko-litewski z dnia 28 września, „nie miał w żadnym stopniu zamiaru podać w wątpliwość art. 2 Traktatu Ryskiego, ustanawiającego granice między Z. S. S. R. a Rzeczpospolitą Polską”.

Dруга, sformułowana bezpośrednio po stwierdzeniu nienaruszalności granic państwa polskiego, jest jakgdyby silniejszym jeszcze podkreśleniem pokojowości polityki sowieckiej wobec Polski i deklaruje, że „niezmiennym życzeniem narodów Z. S. S. S. jest żyć na stopie pokoju i przyjaźni ze wszystkimi innymi narodami i szczerem ich dążeniem jest ustanowienie przyjacielskich stosunków z narodem polskim”.

O ile obie wyżej wspomniane leżą są charakteru ogólnego, o tyle trzecia z nich, wysunięta na czoło noty, odnosi się bezpośrednio do zagadnienia Wilna. Rząd sowiecki, zgodnie ze swym dotychczasowym stanowiskiem, nie chce uznać decyzji Rady Ambasadorów z dnia 15 marca 1923 r., odmawiając kompetencji jakiegokolwiek trzeciej stronie. Jest to więc i nadal całkowite negowanie tego faktu, że do tej trzeciej strony zwrócili się z prośbą o rostrzygnięcie sporu co do rozgraniczenia oba państwa, to jest Litwa i Polska, z nich Litwa wcześniej nawet niż Polska, i że to samo już wystarczy do zrezygnowania z zapytania, czy te trzecie państwa miały jakiegokolwiek prawa historyczne, jurydyczne lub moralne do rozporządzania spornymi terytoriami. Ponadto, i to jest może najciekawszy moment w od-

powiedzi rosyjskiej,—rząd sowiecki stara się niejako rzucić z siebie odpowiedzialność za nieuznanie decyzji konferencji Ambasadorów na rząd litewski. Tej tendencji dopatrujemy się w następujących słowach: „do chwili obecnej rząd Związku Socjalistycznych Republik Rad nie otrzymał żadnego powiadomienia o takim porozumieniu od rządów Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Litewskiej, przeciwnie został on powiadomiony przez rząd litewski, że rząd ten spór o granicach polsko litewskich do tej pory uważa za nierozstrzygnięty”.

Oczywista rzecz, że rząd polski nie ma żadnego obowiązku „powiadomiania” rządu sowieckiego o swym porozumieniu z Litwą co do Wileńszczyzny. Tego zgoła nie przewidywał Traktat Ryski, więc też z polskiej strony żadnego „powiadomienia” rząd rosyjski nie otrzymał.

Jest to dla nas rzeczą dość obojętną, co donosił rząd litewski rządowi sowieckiemu w odniesieniu do sprawy Wilna. Spór o Wilno jest zatłwiony, o tem wie Polska, Litwa i wszyscy ci, których ten spór interesował—decyzją z dnia 15 marca 1923 r., co zostało przez Konferencję Ambasadorów ponownie oficjalnie stwierdzone następnym zawarciem traktatu sowiecko-litewskiego z dnia 28 września.

To nam wystarczy, gdy chodzi o akt prawa narodowego. Zostaje natomiast do uregulowania zagadnienie stosunków polsko-litewskich, których dotychczasowy stan domaga się radykalnej zmiany w myśl istotnych potrzeb obu stron. Sprawy te jednak mimo tak znacznej ostatnio aktywności rządu sowieckiego w dziedzinie polityki bałtyckiej pozostać muszą poza orbitą wpływów rosyjskich.

## Wiadomości polityczne.

(Telef. od wł. kor. z Warszawy).

Posel Rzplitej Polskiej w Rydze, p. Łukasiewicz, który od kilku dni przebywał w Warszawie, wyjechał wczoraj z powrotem do Rygi.

Podczas swego pobytu w Warszawie p. Łukasiewicz zdawał sprawozdanie p. min. Zaleskiemu.

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji parlamentarnej PPS.

Na wniosek posła Marka komisja postanowiła zażądać zwolnienia plenarnego posiedzenia komisji parlamentarnej do spraw zagranicznych.

Komisja domaga się, by p. min. Zaleski złożył komisji do spraw zagranicznych sprawozdanie, wobec zbliżania się terminu sesji Ligii Narodów.

## Marszałek Piłsudski w Wilnie.

Dziś o godz. 8-ej m. 05 rano przybywa do Wilna Prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Wojskowych, Marszałek Józef Piłsudski, który zabawi w Wilnie kilka dni. Przyjazd jego ma charakter urzędowy.

Na dworcu będą go witać delegacje wszystkich pułków, kompania honorowa 1-go p. Leg., oraz władze cywilne i przedstawiciele społeczeństwa.

## Sprawa Chorzowa.

Podjęcie rokowań między Polską a Niemcami.  
(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Jak wiadomo, w poniedziałek podjęte zostały rokowania pomiędzy Polską a Niemcami w sprawie Chorzowa. W skład delegacji polskiej wchodzi pp. Mrozowski i dyrektor fabryki chorzowskiej, Pawłowski. Niemieckiej delegacji przewodniczy prof. Kaufmann.

Niemcy stoją nadal na stanowisku, że podstawą rokowań winna być decyzja Trybunału Haskiego, która, jak wiadomo, nie jest dla Polski korzystna. Delegacja niemiecka skłonna jest poczynić Polsce ustępstwa. Gdyby nie nastąpiło porozumienie, Niemcy mają się zwrócić ponownie do Trybunału Haskiego.

W tych warunkach zadanie delegacji polskiej jest niezwykle trudne.

## Sejm i Rząd.

Dalsze obrady nad budżetem M. S. Wewn. w sejmowej kom. budżetowej.

Sejmowa komisja budżetowa pod przewodnictwem pos. Rymara (ZLN) obradowała dziś przed południem w dalszym ciągu nad budżetem Min. Spraw Wewn.

W zakończeniu dyskusji ogólnie wiceminister Jaroszyński w godzinnym przemówieniu scharakteryzował pracę ministerstwa, przy czym omówił zmiany personalne, dokonane w zakresie Min. Spraw Wewnętrznych, oraz odpiął wysuwane w toku dyskusji zarzuty.

Pan wiceminister wskazał, że do tej chwili liczba urzędników przeniesionych w stan nieczynny wynosi w centrali 16, na liczbę zredukowanych 67 i również 10 w wójtach powiatowych i wojewódzkich na ogólną liczbę około 700 zredukowanych; przedstawił szczegółowo pracę ministerstwa w zakresie reformy administracyjnej, pojętej z jednej strony jako zmiana i ulepszenie form organizacji, z drugiej jako ujednostajnienie i poprawienie ministerialnego prawa administracyjnego, oraz stworzenie nieistniejącego dotąd właściwie prawa o postępowaniu i egzekucji administracyjnej.

W rzeczach tych kontynuują się poczynania dawno przez Ministerstwo podjęte i podejmują się nowe. Stan istniejących organizacji samorządu uważa ministerstwo za nie do zniesienia.

W komisjach administracyjnych będzie ministerstwo współpracowało w kierunku wyjścia z obecnej sytuacji.

Stwierdzając, że ministerstwo samo wkroczyło na drogę daleko idących redukcji i oszczędności, co znajduje wyraz w przedłożonym budżecie, wiceminister uważa za niebezpieczne zmuszanie ministerstwa do dalszej redukcji przez obcięcie mechaniczne w budżecie, albowiem dalsze oszczędności dadzą się osiągnąć jedynie przez systematyczną reorganizację.

Srodki te nie mogą być stosowane w sposób gwałtowny bez szkody dla sprawności aparatu administracyjnego.

Następnie komisja przeszła do dyskusji szczegółowej; po stronie dochodów podwyższono sumę, jaką osiągnie się ze sprzedaży koni policyjnych o 110.800 złotych, natomiast skreślono dochód 29.000 złotych ze sprzedaży znoszonego umundurowania. W wydatkach znizowano różnie pozycje w działach pierwszym, ogółem o sumę 196 tysięcy złotych.

W działach traktującym o wydatkach województw i starostw ogółem znizowano różnie pozycje na sumę 1.080.000 zł.

Cały dział służby zdrowia przyjęto bez zmian.

Rozpoczęto dyskusję szczegółową nad działem policji państwowej. Dalszy ciąg popołudniu o godz. 4 min. 30. (Pat.)

W sprawie interpelacji 44 artykułu Konstytucji.

Posiedzenie sejmowej komisji konstytucyjnej miało na pierwszym punkcie porządku dziennego sprawę rezygnacji przewodniczącego komisji pos. Głabińskiego (ZLN).

Na wniosek pos. Dubanowicza (ChN) ze względu na poprawę stanu zdrowia pos. Głabiński rezygnację swą cofnął.

Pos. Polakiewicz (Str. Chł.) przewodniczył jednak nadal na posiedzeniu, ponieważ odpowiedzialność za przedmiot obrad, będący na porządku dziennym podnosi on, jako urzędujący w tym czasie przewodniczący komisji.

Następnie pos. Polakiewicz zawiadomił komisję, że zwracał się do dwóch profesorów, znawców prawa konstytucyjnego, p. Władysława Jaworskiego i Zygmunta Cybichowskiego, aby wypowiedzieli swą opinię w sprawie interpretacji artykułu 44 Konstytucji.

Prof. Jaworski, dziękując za okazane mu zaufanie, komunikuje, że jako członek rady prawniczej nie może wydać opinii na wewnątrz skierowane tylko do niego, stosownie do regulaminu obrad rady prawniczej.

Z tego też powodu wysłał dnia 23 b. m. opinię swoją p. ministrowi sprawiedliwości, jako przewodniczącemu rady, do jego rozporządzenia, zawiadamiając go równocześnie o treści listu, wysłanego do przewodniczącego komisji konstytucyjnej.

Przewodniczący stwierdza, iż wskutek nieobecności w Warszawie p. ministra sprawiedliwości nie mógł opinii tej uzyskać, natomiast odczytał opinię nadesłaną przez prof. Cybichowskiego, która brzmi jak następuje:

Opinia profesora Cybichowskiego w sprawie uchylania rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wielce Szanowny Panie Prezesie. W odpowiedzi na zapytanie Pana Prezesa z dnia 19 bm. mam zaszczyt zakomunikować swoją opinię w sprawie uchylania przez Sejm rozporządzeń Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Konstytucja głosi w artykule 44, że rozporządzenia ustawodawcze Prezydenta tracą moc, jeżeli po złożeniu ich Sejmowi będą przez Sejm uchylone.

Konstytucja stwarza związek czasowy pomiędzy uchyleniem i złożeniem, żądając, aby złożenie poprzedzało uchylenie. Przepis ten wobec jego redakcji nie budzi wątpliwości, lecz trudności powstały na tle stosunku tego postanowienia do artykułu 10 Konstytucji o inicjatywie ustawodawczej Sejmu. Zapytywano, czy Sejm na mocy art. 10 Konstytucji nie może uchylać rozporządzenia Prezydenta przez ustawę z pominięciem normy artykułu 44 Konstytucji, a więc nawet

i wtedy, gdy rozporządzenia nie złożono Sejmowi.

Należy wyjaśnić, że artykuł 10 Konstytucji, jako norma ogólna wcześniejsza doznała ścieśnienia przez art. 44 Konstytucji, jako normę szczegółową, późniejszą, w myśl zasady „lex specialis posterior derogat legi generalis priori”.

Chcąc uchylić rozporządzenie Prezydenta, Sejm w wypadku artykułu 44 musi zaczekać na złożenie rozporządzenia Sejmowi.

Następnie trzeba wskazać, że uchylenie rozporządzenia, jak zniesienie ustawy, jest aktem ustawodawstwa i musi dlatego według artykułu 3 Konstytucji mieć formę ustawy.

Uchylenie rozporządzeń jest stanowiskiem normy prawa i należy według art. 3 Konstytucji do zakresu ustawodawstwa. Niema w artykule 44 Konstytucji postanowienia, któreby dla uchylenia rozporządzenia Prezydenta przez Sejm wyłączało drogę ustawodawstwa i samo przez się rozumie się, że uchylenie rozporządzenia ustawodawczego podpisanego przez Prezydenta Rzeczypospolitej, przez prezesa Rady Ministrów i przez wszystkich ministrów, jest rzeczą ważniejszą, aniżeli wiele spraw zatwierdzonych na drodze ustawodawczej.

Powaga właściwa dostojnej osobie naczelnika Najjaśniejszej Rzeczypospolitej wymaga, aby uchylenie rozporządzenia, na którym znalazł się podpis Prezydenta, jeżeli jest już konieczne, miało formę ustawy.

Tylko wyraźny przepis mógłby wykluczyć w tej sprawie drogę ustawodawczą. Tego przepisu niema, Sejm więc słusznie wybrał formę ustawy.

## Dalszy ciąg dyskusji.

Poza tym przewodniczący zakomunikował, że zaproszenie na posiedzenie komisji konstytucyjnej w zwykłej drodze wysłał, a poza tym zwracając się, jako prezes komisji, do wybitnych znawców prawa konstytucyjnego, chciał dać komisji możność usłyszenia opinii z poza Sejmu.

Pos. Marek (PPS) w drodze formalnej przeciwstawił się zasięgnięciu opinii u osób postronnych przez przewodniczącego komisji i stwierdził, że opinia prof. Cybichowskiego jest opinią osoby prywatnej i w żadnej mierze nie obowiązuje komisji.

Mówca proponuje, aby odczytanie pisma uznać za odbyte przed otwarciem posiedzenia. Przewodniczący pos. Polakiewicz stwierdza, że posiedzenie było już otwarte i że w sprawie zwrócenia się o opinię do profesorów zasięgał rady p. Marszałka Sejmu i jednego z wybitnych posłów.

Pos. Liebermann (PPS) również zastrzegł się przeciw zasięgnięciu opinii osób prywatnych. Mówca uważa, że sędzią między rządem a parlamentem nie może być, jak w danym wypadku, wątpliwej wartości naukowej opinia. Jedynie Sejm może i ma prawo wypowiedzieć się w tej sprawie. Wreszcie stwierdza, że przewodniczący pos. Polakiewicz nie był upoważniony przez plenum komisji do takiego kroku. Wobec tego pos. Polakiewicz powołał się na miarodajną opinię p. Marszałka Sejmu, że zasięgnięcie opinii z poza Sejmu o osób postronnych nie miało na celu wpływania w jakiegokolwiek formie na opinię komisji, a tylko chęć dania oświetlenia z poza Sejmu i wobec wątpliwości odczytał tekst swego listu wystosowanego do obu profesorów.

Pos. Marek widzi błąd w tem, że na pismach figuruje podpis pos. Polakiewicza jako przewodniczącego komisji.

Wobec tego pos. Polakiewicz powołuje się na precedensy, jakie miały miejsce w Sejmie Ustawodawczym przy uchwalaniu ustawy o wzajemnym ubezpieczeniu. Formę pisma przygotowała kancelaria Sejmu Przystąpiono do meritum spraw. W dyskusji zabierali głos pos. Liebermann, Konopczyński, Dubanowicz, Schreiber, Czapiński, Babiński, Błażejewicz, Miłczyński, Stroński i Kiernik.

Na podstawie dyskusji po 20-minutowej przerwie przyjęto jedno-myślnie następującą uchwałę:

W związku ze sprawozdaniem komisji prawniczej z dnia 15. XI. 1926 r. o wnioskach poselskich dotyczących uchylenia rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w dniu 4. XI. 1926 r. (Dz. Ust. R. P. N. 110 poz. 640) o karach za rozpowszechnianie nieprawdziwych wiadomości, komisja konstytucyjna jedno-myślnie stwierdza: Niezależnie od przewidzianego art. 44 konstytucji trybu uchylania rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej wydanych na podstawie tego art. Konstytucji ust. 6, tudzież ustawy o upoważnieniach prezydenta z dnia 2. VIII. 1926 roku przysługującej Sejmowi na zasadzie artykułu 2, 3, 10 i 35 Konstytucji w każdym czasie prawo uchylenia takich rozporządzeń w drodze zwyczajnej ustawy.

Wobec wątpliwości, w jakiej formie komisja debatuje nad interpretacją artykułu 44, przewodniczący stwierdza, że materia ta została przekazana komisji na podstawie uchwały Sejmu.

Dla ścisłości odczytuje enuncjację Marszałka z 307 posiedzenia Sejmu.

Wobec tego, że przeciwko przewodniczącemu pos. Polakiewiczowi podniesiono zarzuty w sprawie zwrócenia się o opinię profesorów, prosi pos. Polakiewicz prezesa Głabińskiego o natychmiastowe stwierdzenie, czy cieszy się nadal zaufaniem komisji. Po objęciu przewodnictwa pos. Głabiński stwierdza jedno-myślnie komisji w kierunku zaufania dla wiceprezesa.

Prezes Głabiński komunikuje, że ma zamiar zwołać posiedzenie komisji w połowie przyszłego tygodnia dla rozpatrzenia innych spraw.

## Z senackiej Komisji skarbowo-budżetowej.

WARSZAWA, 24. XI (Pat). Senacka komisja skarbowo-budżetowa zakończyła dziś sprawozdanie Najwyższej Izby Kontroli o budżecie Ministerstwa Rolnictwa, przyczem w wniosek referenta sen. Pułaskiego (ZLN) uchwalono szereg rezolucji, a m. in. rezolucję:

1) stwierdzającą poprawę rachunkowości i sprawozdawczości w dziale ogólnej administracji ministerstwa, zwracającą jednak uwagę na sprawę celowego zużycia zasobów na cele rolnicze, które dziś stanowią znaczną pozycję w budżecie ministerstwa rolnictwa.

2) w drugiej rezolucji komisja stwierdza konieczność powzięcia jak najszybszej decyzji, które majątki państwowe mają przejść na rzecz ministerstwa reform rolnych, gdyż stan przejściowy powoduje straty dla skarbu państwa.

Ponadto komisja uchwaliła co następuje: Przyjmując do wiadomości sprawozdanie dotyczące administracji i eksploatacji lasów państwowych, senat wzywa rząd, aby w myśl uprzednich uchwał:

a) zorganizował fachową, sprzężoną administrację lasów, któreby zapewniła rozwój produkcji,  
b) rozwinął eksploatację leśną, zapewniającą jak największą dochodowość skarbowi państwa przy pomocy odpowiedniej polityki leśnej i przez wysokie uprzedmyślenie przedsiębiorstwa.

W dalszym ciągu posiedzenia komisja rozpatrywała sprawozdanie Najwyższej Izby Kontroli o budżecie ministerstwa spraw wojskowych, przyczem część dotyczącą wyżywienia i umundurowania wojska zreferował sen. Rottenstreich (Koło Zyd.), pozostała zaś część sen. Januszewski (Wyzw.).

Obaj referenci stwierdzili poprawę w administracji wojska oraz dążenie ministerstwa do stałego usprawnienia tej administracji.

W dyskusji, jaka się rozwinęła, zabierali głos sen. Adelman (ChD) i Wojnarowski (ZLN), szef korpusu kontrolerów pułk. Maciszewski oraz przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli Państwa.

Zgłoszone rezolucje będą przedmiotem uchwał na jednym z najbliższych posiedzeń komisji.

## Dzień 23-go listopada u Litwinów wileńskich.

Obchód 75-lecia urodzin dr. J. Basanowicza.

We wtorek w zapelnionej po brzegi sali Klubu Kupieckiego (dawnej sali Plastyków) odbyło się uroczyste posiedzenie Litewskiego Towarzystwa Naukowego w celu uczczenia 75-letniej rocznicy urodzin, jednego z pierwszych pionierów odrodzencego ruchulitewskiego, dr. Jana Basanowicza.

Po wstępnym przemówieniu dr. Ałsejki zabrał głos ks. dr. Zajaczkowski, który w treściwym referacie zobrazował pełną trudów i poświęceń dla sprawy swego narodu działalność czcigodnego Jubilata.

Potem przemawiali przedstawiciele różnych organizacji krajowych zarówno litewskich, jak też polskich, białoruskich i żydowskich. W imieniu polaków przemawiali dwóch mówców: red. Ludwik Abramowicz w imieniu zwolenników ideowych „Przeglądu Wileńskiego” oraz red. Marjan Świechowski w imieniu „Kurjera Wileńskiego”. Red. Świechowski podkreślił, iż pomimo wszystkich różnic łączący nas z litwinami jedna rzecz, łączy gorące umiłowanie tego kraju, który

kochać uczył nas wspólny nasz Wieszcz Adam Mickiewicz. W imieniu redakcji naszego pisma mówca złożył czcigodnemu Jubilatowi życzenia jeszcze długich lat życia i długiej owocnej pracy. W imieniu Białorusinów przemawiali p. Łuckiewicz oraz ks. A. Stankiewicz, w imieniu Żydów — poseł dr. Wygodzki.

Pozatem odczytano szereg depesz i listów nadesłanych niemal ze wszystkich punktów Europy. Z członków polskiego społeczeństwa listy z życzeniami nadesłali red. Czesław Jankowski, prof. H. Kościakowski, prof. Ostrowski i p. Michał Brensztejn.

Pośród ogromnej ilości adresów i hołdów, złożonych Jubilatu, na szczególną uwagę zasługuje artyst. wyrzeźbiona bryła węgla kamiennego nadesłana przez robotników litwinów pracujących w Zagłębiu Dąbrowskim.

Po przemówieniach odbyła się część koncertowa, podczas której wykonano szereg produkcji artystycznych.

## Zajścia Kowieńskie.

Nowe szczegóły.

KOWNO (tel. wł.). O zajściach niedzielnych kursowały początkowo najspreszniejsze wieści. Daje się jednak ustalić następujący ich przebieg. Po południu odbył się w teatrze wiec studentów, urządzony przez organizację, zblizone do ChD.

Na ścianach umieszczono plakaty z napisami: „Precz z rękoma polskimi od szkół na Litwie!” — „Niech żyje zjednoczony naród!” i t. d. Po szeregu gorących przemówień przyjęto rezolucję przeciwko „polonizacji kraju”, przeciwko bolszewizmowi i t. p.

Wreszcie uczestnicy wiecu ruszyli ku Muzeum Wojskowemu. Od Alei Wolności demonstrantom zagroziła drogę policja, która bezwzględnie zaczęła rozpraszać demonstrantów. Jedenastu z nich aresztowano. Tłum rzucił się do ucieczki. Szybko jednak zebrał się ponownie i ruszył ku Muzeum Wojskowemu. Tutaj znów zetknął się z policją, która zażądała rozjeżdżenia się. Tłum domagał się uwolnienia aresztowanych. Ostatecznie zakończono obopólną zgodą.

Zajścia w Sejmie.

Wtorkowe posiedzenie sejmu poświęcone było uczczeniu pamięci Jana Basanowicza. Chrześcijańska Demokracja postanowiła wnieść interpelację w sprawie interwencji policji w czasie zajść niedzielnych. Prezydium odmówiło przyjęcia interpelacji ze względów formalnych. Mimo to przed porządkiem dziennym zabrał głos w kwestii formalnej pos. Mikszys, który po kilku słowach zaczął mówić na temat zajść niedzielnych. Marszałek odebrał głos mówcy. Na ławach opozycji powstała nieopisana wrzawa. Posiedzenie musiano przerwać na pół godziny. Po wznowieniu miano przystąpić do spraw bieżących, stojących na porządku dziennym. Z ław Ch.-D. rozległy się okrzyki, żądające obrad nad interpelacją. Wobec hałasów opozycji posiedzenie musiano przerwać.

## Śmierć Krasina.

LONDYN. 24. XI. (Pat.). Ambasador Sowień Krasin zmarł tu dziś rano.

## Dymisja gabinetu w Finlandji.

HELSINGFORS, 24. XI. (Pat.) W związku z interpelacją w sprawie zaopatrzenia armji, parlament uchwalił rządowi votum nieufności 104 głosami przeciwko 84. Rząd podał się do dymisji.

## Lat temu... osiemdziesiąt.

Z mroków przeszłości przypadek nasuwa czasami wspomnienia i analogie z teraźniejszością, któreby się chciało utrwalić i zestawić. Ot przetrzucając książki w księgarni, natrafiam na jedną, kędy widnieją słowa: „Wobec tego huraganu olbrzymiego, który się jeszcze nie skończył, cóż mamy począć? Pomagajmy jedni drugimi! Nie ocalilibyśmy tak zupełnie, by nie podać sobie dłoni. Dość jest wszyscy zniecierliwili! Dostyć! Ratawać innych, to ratować siebie... Wszystko co cierpi, oskarża, a wszystko co płacze w jednostce, krwawi się w społeczeństwie...” Któż to kreślił tak patetyczne aforyzmy? Genjusz zapomniany przez epokę, której materializm pokrył z przerażającą szybkością grozę wojny i jej bohaterstwo. To przemawia w łbie Panów Victor Hugo, par Francji, król poezji romantycznej, monarchista, republikanin, wygnaniec, trybun ludu i wódz młodzieży rewolucyjnej lat 1840—1850.

Któż dziś wie, pamięta lub czyta o człowieku, którego życie było pełne i wspaniałe jak mało czyje, który dał narodowi swemu i ludzkości całej arcydzieła, był u szczytu chwały, zaszczytów, władzy i porzucił to wszystko dla dumnej radości trwania przy swoich przekonaniach. Dzieckiem zasnął trudów obozów i wojen, jeżdżąc z matką za pułkiem ojca, przyjaciela Króla Hieronima Bonaparte po Włoszech i Hiszpanji. W pełni młodzieńczego natchnienia wywołuje

w Paryżu rewolucję literacką swą przedmową do Cromwela i wyzywając Credo Romantyzmu. Jako 19-letni monarchista, piewca ducha absolutyzmu, otrzymuje pensję od Ludwika XVIII, ale niebawem mierzi go strupieszność Burbonów i tej formy rządu, i po rewolucji lipcowej staje się republikaninem-orleanistą. Ludwik-Filip obsypuje go zaszczytami: jest parlem Francji. Akademia obiera go na członka, jest królem literatury. Powoli jednak staje się trybunem ludzi uciśnionych, wolności i idei postępowych.

W 1848 r. rewolucja ludowa czyni z niego zdecydowanego republikanina, socjalistę namiętnie piętnującego każdą tyranję: kapitału, władzy, prawa i polityki. W tym duchu wygłasza mowę w Zgromadzeniu Ustawodawczym, występując coraz ostrzej przeciw zamiarom Ludwika Napoleona, prezydenta Republiki. Po zamachu stanu dn. XII.2.1851 i ogłoszeniu Cesarstwa, Piotr Hugo napiętnuje z namiętnością niemającą granic przelew krwi bratniej przez „tyrana”, wróżąc mu okropny koniec, którego się też i doznał w 1870 roku, kiedy to dobrowolny wygnaniec Victor Hugo wracał do Francji z wysp Guernesay i Jersey w triumfie sławy, a złamany cesarz Francuzów wracał z pod Sedanu bez korony, ścigany przekleństwami. V. Hugo staje się już do końca życia rzecznikiem radykalnych dążeń politycznych i społecznych, oraz idei odwetu, którą po nim tylko „stary tygrys” Clemenceau podniósł i wykonał. Umiera w apoteozie chwały w Paryżu, a zwłoki jego leżą na olbrzymim ka-

## Sytuacja walutowa Polski.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Wbrew tendencyjnym wiadomościom prasy niemieckiej, sytuacja walutowa Polski znacznie się poprawiła.

Obieg banknotów we wrześniu, wynoszący 379.000.000 zł., okazał się nieco mniejszy od obiegu biletów zdawkowych, których było 413.000.000 zł.

Od czerwca obieg biletów zdawkowych i bilonu prawie że nie wzrasta, natomiast powiększa się obieg biletów Banku Polskiego, który w październiku wynosił 585.000.000 zł.

Obecny stosunek banknotów do biletów zdawkowych i bilonu jest jak 79:100 zł. Obieg banknotów zwiększa się stale wskutek wzmoczonego skupu walut obcych.

## Aresztowanie bandy fałszerzy dwuzłotówek w Warszawie.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

W ostatnich tygodniach zaczęły się pojawiać coraz częściej w obiegu fałszywe bilety skarbowe 2-złotowe, bardzo nieudolnie zrobione.

Policja warszawska, od dłuższego czasu obserwująca działalność fałszerzy, natrafiła wczoraj na skład fałszyfikatorów przy ul. Okopowej.

W chwili, gdy policja tam wkroczyła, przygotowywano do wywiezienia na prowincję większą liczbę fałszyfikatorów.

Całą bandę fałszerzy, złożoną z 5 osób, aresztowano.

## Huragan nad Zakopanem.

ZAKOPANE, 24. XI. (Pat.) Nad miastem i okolicą szaleje huragan. Połączenia telegraficzne i telefoniczne w wielu miejscach zostały przerwane.

Siła wiatru jest tak wielka, że zachodzą wypadki wywracania się do rowów wozów z kofmami. Wszędzie widać porzywane dachy i powalone drzewa, które w kilku miejscach zatarasowały chodniki.

W powietrzu unoszą się dachówki i deski. Ruch publiczny ograniczony do minimum.

## PROTESTY.

Od grona wychowawców Uniwersytetu Stefana Batorego otrzymujemy następujące oświadczenie, skierowane pod adresem p. Rektora Uniwersytetu Wileńskiego:

Do Jego Magnificencji Rektora i Przewodniczącego Senatu Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

Na publicznym posiedzeniu Sądu Okręgowego w Wilnie pod przewodnictwem P. Sędziego A. Jodziewicza w dniu 20-ym listopada r. b. rozpoznawana była sprawa Z. Smoleńskiego - Karnickiego. Na procesie tym w charakterze biegłego zeznawał prof. Uniwersytetu Stefana Batorego Dr. Bronisław Wróblewski. W odpowiedzi na wywody prof. Wróblewskiego jeden z obrońców p. adw. Niedzielski, mówiąc o samowolnym wymierzaniu sprawiedliwości przez świadka Dzierżewskiego oskarżonemu i powiedziawszy, że świadek ten był w towarzystwie dwóch swoich bratanków — studentów Uniwersytetu Stefana Batorego i że to było polowanie z kijami w nocy na człowieka — użył słów: „Łagodzając okolicznością dla nich (t. j. studentów), iż wzięli udział w tej wyprawie jest to, że są studentami tuższego Uniwersytetu i słyszą z ust swego profesora z wyżyn katedry, że tak postępować wolno”.

W dalszym ciągu swego przemówienia tenże p. adw. Niedzielski wypowiedział się: „To było targnięcie bezprawne, co nawet p. profesor Uniwersytetu Stefana Batorego był tak wspaniałomyślny, że przyznał”.

Szanujemy wolność słowa każ-

dego, a w szczególności pełniącego szczerne obowiązki obrońcy, niemniej jednak musimy zaprotestować wówczas, gdy wolność ta jest przez niesmaczną i niezgodną z prawdą insynuację nadużyta.

To też niżej podpisani, wychowankowie Wszechnicy Batorego i b. słuchacze prof. Wróblewskiego, w poczuciu obowiązku stania na straży czci i godności Almae Matris oraz jej grona profesorskiego — zakładają stanowczy protest przeciwko treści i metodom użytym w wystąpieniu adw. Niedzielskiego, czyniąc to w imię prawa, sprawiedliwości i honoru. Jednocześnie wyrażamy podziękowanie p. prof. Petruszewiczowi, który występując w procesie, jako adwokat, godnie stanął w obronie uczelni i młodzieży akademickiej.

Podpisali: S. Wilewski, P. Szulc, J. Minczewa, St. Kiakiszowa, Sz. Mosiewicz, W. Kajzer, J. Rutkiewicz, K. Achmatowicz, H. Zahorski, C. Jastrzębski, Z. Buyko, A. Marciniowski, T. Wirszyło, M. Niewiarowski, St. Kodz, J. Korkuc, Z. Plewako, M. Kowalski, D. Mirman, B. Mołozawy, B. Wścieklica i inni.

## List otwarty

studentów Wydziału (Prawa Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

Głęboko dotknięci i oburzeni krzywdzącą insynuacją, wymierzoną w dniu 20 b. m. przeciwko Prof. Bronisławowi Wróblewskiemu, występującemu w charakterze

## Z ZAGRANICY.

Propozycje Niemiec.

BERLIN, 24. XI. (Pat.) Uzupełniając podane onegdaj informacje w sprawie robotników sezonowych z Polski, „Berliner Tageblatt” donosi, iż rządowi niemieckiemu w propozycjach dotyczących powrotu osiedlonych na terenie Rzeszy robotników polskich zależy przede wszystkim na uruchomieniu przedwojennej emigracji sezonowej i że niema on wcale zamiaru stosować wobec tych robotników przymusu i rugów.

Propozycje te, zdaniem dziennika, miały się spotkać z pełnym uznaniem ze strony Polski i jest nadzieja, że mimo trudności uda się w końcu doprowadzić do ostatecznego porozumienia w tej sprawie.

Prasa angielska o Wileńszczyźnie.

LONDYN, 24. XI. (Pat.) Specjalny korespondent „Timesa” podaje dziś drugi i ostatni artykuł zatytułowany „Tragedja Wilna”. Artykuł ten analizuje problem w sposób głęboki i rzeczowy.

Wysiedlenie dziennikarzy.

PARYŻ, 24. XI. (Pat.) „Journal” donosi z Nizy, iż policja tamtejsza zagroziła wydaleniem dwóm dziennikarzom, jednemu Anglikowi, jednemu Amerykaninowi, którzy wysłali do swych pism tendencyjne depesze o stosunkach francusko-włoskich.

eksperta w procesie Karnickiego, w przemówieniu adw. Niedzielskiego, niżej podpisani studenci U.S.B. i słuchacze czcigodnego Profesora jak najenergiczniej piętnują słowa tegoż adwokata.

Stwierdzamy, iż tem głębiej czujemy się dotknięci, że spotkało to prof. Wróblewskiego, naszego nauczyciela, człowieka bez skazy i czcigodnego Profesora, który w sposób wyrażny stwierdza, że tego rodzaju insynuacje w ustach adwokata są niedopuszczalne.

Wyrażamy bolesne zdziwienie, że przewodniczący kompletu sądownego dopuścił, by z ust adwokata padły pod adresem naszego czcigodnego Profesora słowa, mogące rzucić cień na całą państwową polską.

Ufamy, że sędziowie i adwokaci, którzy stoją na straży honoru i sprawiedliwości, będąc wzorem dla nas młodych adeptów prawa, nie zawiodą naszych nadziei i w sposób wyraźny stwierdzą, że tego rodzaju insynuacje w ustach adwokata są niedopuszczalne.

Wyrażamy podziękowanie p. p. Prof. Petruszewiczowi i Świdzie, że w swych świętych przemówieniach dali należną odprawę adwokatowi Niedzielskiemu, stwierdzając, że honor uczelni naszej, honor profesorów i studentów jest dobrem, którego bezkarnie szargać nie wolno.

Następujący podpisy w liczbie 309 (trzystu dziewięciu).

Wilno, 23. XI—26 r.

Z całą gotowością zamieszczamy ten piękny dokument, świadczący o serdecznych stosunkach między powszechnie szanowanym profesorem a jego słuchaczami, przyłączając się całkowicie do wyrażonych w nim intencji.

Red:

## Czyny i plany Reduty.

Współpracownik naszego pisma przywiózł z Grodna garść nowin o pracy tamtejszego Zespołu Reduty i o zamierzeniach dotyczących działalności tej drużyny na terenie wileńskim.

Reduta, która grono swych artystów powiększyła o szereg ciekawych sił aktorskich, rozpoczęła swą tegoroczną pracę w pierwszych dniach grudnia w Teatrze Miejskim w Grodnie. Dzięki temu dziś posiada już w Grodnie opracowany dość pokaźny repertuar dzieł polskich i obcych.

W teatrze Grodzieńskim wygłasza przed przedstawieniami przemówienia prócz członków Zespołu także prelegenci przyjezdni, p. p. prof. S. Srebrny i W. Hulewicz.

Realizując swój szeroki program, Zespół Reduty bez przerwy objeżdża poszczególnymi grupami teren województw wschodnich, budując dalej swą doniosłą pracę kulturalną przegandy. Z chwilą rozpoczęcia sezonu na Pohulance Zespół dzielić się będzie na cztery grupy i piątą operową, z których dwie będą stałe w objeździe, inne na zmianę w Grodnie i Wilnie.

Repertuar obejmuje m. in. p. n. niżej utwory, które i Wilno niebawem ujrzy kolejno u siebie:

„Mazepa” Ślowackiego, „Sw. Franciszek” Katerwy, „Brat marnotrawny” Wilde’a, „Oj młody, młody” J. A. Fredry, „Świętoszek” Mollera, „Zeglarz” Szaniawskiego, „Romantyczni” Rostanda, „Śnieg” Przybyszewskiego, „Don Juan” Zorilli.

Sezon na Pohulance rozpocznie się nie 25 b. m., jak głosiły wieści, lecz *piątego grudnia* wystawieniem „Mazepy”.

Dyr. Juliusz Osterwa w tych dniach przyjedzie do Wilna. (hh)

## Z całej Polski.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

## Współpraca polsko-francuska.

Wczoraj popołudniu odbyło się posiedzenie polsko-francuskiej komisji parlamentarnej pod przewodnictwem posła Dąbskiego i przy udziale p. min. Zaleskiego.

## Zaprzeczenie pogłosce.

Jak nas informują, wszelkie pogłoski o zmianach na stanowisku ministra skarbu pozbawione są jakiegokolwiek podstawy.

## Bez papuzich mundurów.

Wczorajsza poranna prasa warszawska przynosi wiadomość, jakoby wyżsi urzędnicy państwowi mieli być umundurowani.

Cała wiadomość jest nieprawdziwa, — jest ona pozostałością projektu z przed roku.

W tym projekcie prawo noszenia mundurów mieli otrzymać urzędnicy od VI-go stopnia w górę.

Przepisy te są śmieszne, gdyż np. wojewoda miał nosić czerwony mundur, zielone spodnie i niebieską czapkę.

Polskę, wykreślono ją... a przecież to dotąd nie jest faktem dokonanym, nie! Podziały Polski to był wyrzut sumienia Fryderyka II, nie wykreślenie jej, to było Napoleona zmartwienie.

— To też uciśniona czy buntownicza Polska, spotyka się z uznaniem. Nie może zniknąć, żyje, żyje wiecznie!... Daleki odmiennie jest zamiar nawoływania do konfliktów zbrojnych. Poeci i filozofowie miłują pokój, brzemienne myślanie, które się wtedy tylko mogą ujawniać. Szczęśliwy jestem, że naród mój od lat tyłu, pod berłem sławnego króla, używa tego pokoju, ale dumny jestem, że drgnięcie go przenika, gdy gdzieś wolność jest gwałcona, lub ludzkość znieważona.

Jeśli dziś głos podnoszę, to właśnie dlatego, iż drgnięcie przebiegło Francję na wieść o tem, co się stało w Galicji. Zaprzeczają, że chłopcy byli płaceni, byli jednak zachęceni i prowokowani, to jest pewnik. Co za nieostrożność! Wytworzyć rewolucję socjalną dla ochrony przed polityczną! Bać się powstańców, a tworzyć bandytów!

— Izba ta, trybuna nasza, ma obowiązek głos swój podnieść. Elementy władzy narodu to nie tylko flota i armja, to również wpływ moralny, autorytet rozumu i oświaty. Nie namawiam Panów do rzucenia Francji w niemoliwość, do magam się tylko rzucenia na szalę tych potęg moralnych, które posiadamy. W XVIII w. Francja i Wolter sprawiły głosami swymi, że zamarta w Hiszpanji inkwizycja. Dziś niech Francja przemówi, a dzięki czyni, nad któremi bolejęmy, będą niemożliwe; Austrija i Rosja będą musiały naśladować szlachetny przy-

kład Prus, przyjął szlachetne uczucia Niemiec dla Polski...

— Jest rzeczą fatalną, gdy ludy niszczą dynastje, fatalniejszą jeszcze, gdy panujący niszczą narody. Naród polski był chwały pełen, powiniem być używany. Francja ostrzeże królów! Gdy Francja mówi, świat słucha, gdy radzi, tajemnicza praca dokonywa się w umysłach, i idea prawa, wolności i rozumu kielkują we wszystkich narodach.

— Francja odziedziczyła po Rzymie przewodnictwo w rozwoju narodów, niech więc dokaże, by panujący musieli zrozumieć, iż władza zawiera się nie w dynastjach, ale w zasadach prawa, porządku i sprawiedliwości, suwerenność jest w prawdzie.

— Czy uciskany jest naród, czy zdeprawowany panujący, sprawiedliwość jest obrażona. Musimy to powiedzieć głowom koronowanym: oburzenie Francji, jak dawna kłątwa rzymska, wyrzucić może panującego po za nawias cywilizowanego świata.

— Musi więc z trybuny francuskiej wnieść się głos bezinteresowny i niezależny w obronie Polski uciśnionej. Muszą się nasze dwa narody rozumieć jak dwie siostry, jedna bowiem poświęcała się dla Europy, druga dawała jej tyle umyślowo.

— Dziś, interwencja nasza nie myśle, by mogła być inna, jak moralna. Uznanie i głośny wyraz sympatii, oto wszystko: nie więcej, ale i nie mniej.

Hel. Romer.

Osiemdziesiąt lat temu skazano

# Życie gospodarcze.

## Odbudowa garbarstwa smorgońskiego.

Smorgonie tak upośledzone i zapomniane przez wszystkich, zaczynają dawać oznaki życia. W mieście robi się nieco ruchliwiej. Przez lato miasto trochę się odbudowało i garbarstwo smorgońskie, które przed wojną stanowiło dość poważny ośrodek przemysłu — też zaczyna powoli rozwijać się.

Ostatnio też rozpoczęła się tu zapoczątkowana przez niektóre miejscowe czynniki bardzo intensywna akcja, zmierzająca do odbudowania miejscowego przemysłu garbarskiego.

Akcję tę ujął w swoje ręce Komitet odbudowy przemysłu smorgońskiego, który powstał dopiero od trzech tygodni. Składa się ten komitet z przedstawicieli samorządu miejskiego, instytucji bankowych, przemysłu garbarskiego i społeczeństwa smorgońskiego. Na czele Komitetu stanął zarząd w składzie: przewodniczący dr Jasiewicz, wice-przewodniczący burmistrz Przelaskowski i sekretarz, nasz korespondent Leon Danuszewski.

Pierwsze kroki Komitetu skierowane były do zrzeszenia garbarzy smorgońskich w stowarzyszenie, co też zostało dokonane. Utworzony został związek garbarzy i rekrutników, bo uważać narazie smorgońskich garbarzy za przemysłowców nie można z tego powodu, że garbarz smorgoński pracuje przeważnie sam jeden i tylko w wypadkach zresztą bardzo rzadkich korzysta z pomocy wynajętego robotnika. Przewodniczącym tego związku obrany został p. Beinorowicz, sekretarzem — p. Leon Danuszewski.

Następnie Komitet w dalszej swej akcji ustalił przyczyny, które hamują rozwój przemysłu smorgońskiego, uznał, że najgłówniejszym i najsukcesyjniejszym środkiem do usunięcia tych przyczyn jest uzyskanie kredytu długoterminowego na inwestycje. Wysokość te-

go kredytu, tak koniecznego dla odbudowy przemysłu smorgońskiego, obliczono na 200,000 zł. Dla otrzymania tych kredytów uchwalono zwrócić się do Ministerstwa Skarbu względnie P.K.O. oraz do p. Wojewody Raczkiewicza. Jednocześnie komisja redakcyjna ułożyła podania-memorjały do Minist. Skarbu i do p. Wojewody.

W memorjałach tych Komitet zaznacza, iż Smorgonie przed wojną były wielkim ośrodkiem przemysłu garbarskiego. Oprócz tego istniało tutaj kilkadziesiąt fabryk czyli zakładów wyrabiających znakomite obwarzanki smorgońskie. Wyroby garbarskie smorgońskie miały takie wzięcie i cieszyły się takim powodzeniem, że znajdowały popyt w najodleglejszych zakątkach Europy i Azji. Wojna doszczętnie zniszczyła Smorgonie.

Fabrykanci, którzy powrócili po wojnie, znaleźli zamiast swych fabryk jedne tylko zgłiszczca i ruiny. Ci, którym się udało spieniężyć te drobne resztki, założyli warsztaczki garbarskie i pracują sami, czy za pomocą wynajętego chłopaka, prowadząc nędzne życie.

Rozwój tego przemysłu smorgońskiego może mieć duże znaczenie dla bilansu handlowego Państwa. Smorgonie leżą bowiem przy granicy z Sowietami na najprostszej szlaku kolejowym, sięgającym daleko w głąb Sowietów; sprawa ta staje się obecnie szczególnie aktualna w związku z otwarciem komunikacji z Sowietami na odcinku Wilno—Olechnowice.

Po zaaprobowaniu tych podań, komitet wyznaczył delegację do p. Wojewody Raczkiewicza celem podtrzymania postulatów, zawartych w tych podaniach-memorjałach.

W skład delegacji weszli p.p. Przelaskowski, Jasiewicz i Danuszewski.

Leon Danuszewski.

Smorgonie, w listopadzie.

widująca 10 procentową podwyżkę dla ruchu towarowego i osobowego.

Z podwyżki wyłączony jest ruch podmiejski.

Ogólna podwyżka wynosi 8%. Podwyżka ta nie może wpłynąć na jakikolwiek tendencję zwykłą rynku, gdyż koszt przewozu np. 100 kg. mąki na przestrzeni 1 km. zwiększy się o 0,2 proc. gr.

### Przedłużenie terminu opłat hipotecznych.

(Tel. od wł. koresp. z Warszawy).

Dnia 1/XII upływa termin spłat zobowiązań wiejskich, oraz termin moratorium dla innych zobowiązań — (nie hipotecznych).

Wspomniany termin hipoteczny ustalony był w tem przewidywaniu, że sytuacja gospodarcza Polski i ulegnie gruntownej naprawie, skutkiem czego dłużnicy będą mogli od razu spłacić swe zobowiązania. Przewidywania te nie sprawdziły się, gdyż stan rynku wewnętrznego nie daje możliwości dłużnikom spłaty zobowiązań w oznaczonym terminie.

Wobec tego trzeba przedłużyć ten termin, przyczem przewiduje się możliwość spłaty zobowiązań ratami.

### Z Giełdy Wileńskiej w dniu 24 listopada r. b.

I. Waluty	
Banknoty	żądano płacono tranzak.
Dolary St. Zjed.	8,98 <sup>1/4</sup> 8,98 <sup>1/10</sup> 8,98 <sup>1/2</sup>
Funty szterl.	— 43,62
II. Złoto	
Ruble złote	4,76 4,75 —

### Z Giełdy Warszawskiej w dniu 24-XI b. r.

I. Waluty		
Dolary	sprzedaż	kupno
	8,99	9,01
II. Dewizy		
Londyn	43,71	43,82
Nowy-York	9,00	9,02
Paryz	31,50	31,58
Praga	26,72	26,78
Genewa	174,00	174,43
Rzym	38,65	38,72

## KRONIKA MIEJSCOWA.

Dnia 19 b. m. pod przewodnictwem p. Jerzego Osmołowskiego odbyło się Zebranie Tymczasowej Rady Organizacji Społecznych i Gospodarczych Ziemi Wschodnich. Przedmiotem obrad była dyskusja nad obecną działalnością Rady oraz nad sprawami związanymi z zwolnieniem Zjazdu Organizacji Społecznych i Gospodarczych Ziemi Wschodnich. Uchwalono, że Zjazd odbędzie się w połowie zimy i że konieczne jest wzięcie w nim udziału przedstawicieli tych organizacji mniejszości narodowych, które stoją na gruncie państwowości polskiej.

Następne zebranie Rady wyznaczono na 8 grudnia r. b. w Wilnie. Będzie ono poświęcone ustosunkowaniu się do sprawy żyd. oraz omówieniu szczegółów zjazdu.

### O uruchomieniu kursu ogrodniczego-gospodarczego.

W styczniu roku 1927 projektowane jest przez Związek Kółek i Organizacji Rolniczych w Wilnie uruchomienie 6-cio tygodniowego kursu ogrodniczego-gospodarczego dla inteligencji i właścicieli posiadłości rolnych.

Kursy będą obsługiwane przez siły fachowe Szkoły Głównej Gospodarki Wiejskiej U.S.B. i fachowców Związku Kółek Rolniczych.

Po zakończeniu kursu będą urządzane egzaminy celem wydania świadectwa z ukończenia wyżej wspomnianego kursu. (S)

### Sprawa kredytu na zakup drzew owocowych.

Jak się dowiadujemy, Bank Rolny otrzymał 50000 zł. kredytu rocznego na zakup drzew owocowych.

Z kredytu tego mogą korzystać rolnicy przez kasy spółdzielcze. (S)

## KRONIKA KRAJOWA.

### Nowa taryfa kolejowa.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Dnia 1-go grudnia wchodzi w życie nowa taryfa kolejowa, prze-

## Ruch zawodowy.

Ze Związku Pracowników Poczty i Telegrafów.

W dniach 14 i 15 listopada r. obradował w Warszawie Zarząd Główny Związku Pracowników Poczty, Telegrafów i Telefonów, przy udziale przedstawicieli Kół i okręgów z całej Rzeczypospolitej Polskiej.

Głównym tematem obrad było położenie gospodarcze pocztowców, którzy są najgorzej uposażeni wśród pracowników państwowych, oraz z braku pragmatyki służbowej pracują w warunkach niepewnych jutra.

Na wspomnianych obradach stwierdzono życzliwy stosunek Rządu do sprawy poprawy bytu tych pracowników państwowych, za czym przemawia fakt zniesienia potrąceń w wysokości czterech i pół procentów oraz dodania 10% podwyżki do płac urzędniczych. To też rezolucja o natychmiastowym strajku pocztowców zgłoszona przez Okręg Lwowski, pozostający pod wpływem endeckim, nie znalazła oddźwięku wśród delegatów.

W dalszym ciągu obrad stwierdzono nienormalny stan w zarządzie pocztowym wskutek obecnego prowizorium na stanowisku Generalnego Dyrektora Poczty i Telegrafów. Z ulgą przyjęli zebrani wiadomość, że Poczta i Telegraf będą wcielone do Ministerstwa Robót Publicznych.

W rezolucji co do położenia gospodarczego pracowników pocztowych, uchwalono wspólnie ze Związkiem Zawodowym Kolejarzy, Związkiem Urzędników Kolejowych i z Związkiem Maszynistów Kolejowych, domagać się jednorazowej zapłaty w wysokości półmiesięcznych poborów oraz podniesienia płac do wysokości rzeczywistego wzrostu drożyzny. Uchwalono też domagać się ogłoszenia w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej ustawy pragmatycznej dla wszystkich pracowników resortu pocztowego.

W sprawie reorganizacji Zarządu Pocztowego uchwalono domagać się, aby stosunek służbowy pracowników Poczty, Telegrafów i Telefonów był nadal publiczno-prawny z pozostawieniem dotychczasowych praw personelu w całej rozciągłości.

Co do niższych pracowników dochodził o zniesienie XV i XVI stopnia płacy, jako niezabezpieczających minimum egzystencji, przestępowania ośmiogodzinnego dnia pracy i wydawania letniego umundurowania.

Ponadto rozważano sprawy personelu technicznego, przyczem uchwalono jako pożądane utrzymanie zarządów technicznych, awansowanie techników i monterów, rekrutowanie personelu dyrekcyjnego spośród pracowników technicznych oraz wydania instrukcji budowlanych.

Delegaci Okręgu Wileńskiego poruszyli stosunki organizacyjne w Związkach na Kresach Wschodnich, oraz niezły stosunek administracji do Związku, gdyż do rad dyrekcyjnych, wbrew przepisom, nie są powoływani przedstawiciele Zarządu Okręgowego w Wilnie. Wskutek powyższego uchwalono, że w czasie najbliższym, celem wzmocnienia organizacji pocztowców na Kresach, oraz unormowania stosunków z administracją, przybędzie z Warszawy na okres parotygodniowy Prezes Zarządu Głównego, p. Paweł Szczurek. S.ki.

### Zerwanie układów o zawarcie umowy zbiorowej w rolnictwie.

Na dzień 18 b. m. wyznaczona była Komisja Polubowna dla ustalenia warunków pracy i płacy dla robotników rolnych na terenie woj. Wileńskiego i pow. Wołyńskiego woj. Nowogródzkiego.

Kresowy Związek Ziemian zerwał polubowne układy, uchylając się od zawarcia umowy regulującej kwestię pracy i płacy.

## Notatki literackie.

Z prac Komitetu Turnieju Poetyckiego, urządzanego przez Koło Polonistów U. S. B. dn. 8-go grudnia b. r.

Dotychczas nadesłano 40 utworów. Przychylając się do życzeń, Komitet przedłuża termin przyjmowania kopert do dn. 25 listopada do godz. 8 wieczór (Zamkowa 11. Koło Polonistów, Komitet Turnieju). Komisja kwalifikacyjna przystępuje do pracy. Podczas turnieju sprzedawane będą ulotki z 10 wybranymi utworami.

Z kolei zaczyna się okres przygotowań technicznych. Dyplomy Zwycięstw wykonuje kol. Gracjan Achrem-Achramowicz, stud. Wydz. Sztuk Pięknych. Jednocześnie czynione są przygotowania do dekoracji sali.

Teatr Miniatur „KAKADU” wkrótce otwarcie w gmachu przy ul. Dąbrowskiego 5.

## Wieści z kraju.

Drukujemy te charakterystyczną skargę wólcianina wileńskiego jako wskazówkę, jak wiele jest jeszcze do naprawy w Polsce po okresie generalnego psucia Rzeczypospolitej przez gospodarkę Chjeńska, której godnym reprezentantem był p. St. Grabski, Red.

Kierniany, gm. Worniańska, pow. Wileński.

W roku 1922 w naszej wsi Kierniany staraniem wójta była otwarta szkoła powszechna, która egzystowała do końca roku szkolnego 1926. W roku bieżącym we wrześniu tą naszą chlubę i ozdobę wsi nam zlikwidowano. Zabrano ją nam, nie wważając nawet na naszą prośbę, złożoną w podaniu do p. Inspektora szkolnego pow. Wileńsko-Trockiego. P. Inspektor nie tylko nie zwrócił uwagi na nasze podanie z dnia 25-go maja r. b., ale był natyle „grzecznym”, że nie potrafił nam odpowiedzieć z jakiego powodu nam likwiduje szkołę. Tak to traktuje się obywateli w państwie konstytucyjnym. Zaczodzi pytanie, co spowodowało do zlikwidowania naszej szkoły? Czyżby oszczędności byłego ministra oświaty p. St. Grabskiego. A dzieci z innych miejscowości, które chodziły do szkoły naszej; jak ze wsi Dziomony z zaścianków Nowe-Filipany i Sokolniki, którym obecnie do szkoły od 4 — 5 kilometrów. Czy nie warto byłoby nad tem dobrze zastanowić się i skonstatować tę sprawę na miejscu, w czym to obowiązuje będzie? Starano się rozmaitymi sposobami by tę szkołę utrzymać, ale wszystko to zostało bez skutku.

Nareszcie w maju odbywał się wiec, na którym był poseł na Sejm ze Związku Ludowo-Narodowego, który namówił rozmaitych rzeczy nawet i czego posłowi nie warto było mówić, gdy mówił o przyszłym dobrobycie w Polsce, gdy będzie rządził endecja z Piastem, piszący te słowa chciał skorzystać z obecności tego posła i przedstawić mu tu na miejscu sprawę naszej szkoły, powiedziałem mu, że zamykając szkoły nie dojdziemy do rzeczonego dobrobytu; oburzony poseł zapytał mnie: „gdzie wam szkoły zamykają?” odpowiedziałem, że w naszej wsi, a w całej Polsce zamknięto zeszłego roku 3 tysiące i w roku bieżącym też 3 tysiące szkół. Odpowiedział: „że to jest kłamstwo — co do tych 6 tysięcy szkół, ale jeżeli wam naprawdę zamykają szkoły, to napiszcie podanie do p. ministra oświaty”.

Oto jest żywa ilustracja, jak u nas traktuje się oświatę, ten najważniejszy filar w państwie konstytucyjnym i jak endecy o lud i jego oświatę troszczą się, a na wiecach mienią się przyjaciółmi ludu wiejskiego. Tu się sprawdziła modlitwa pewnego wieśniaka: „Panie Boże! strzeż mię od mych przyjaciół, a z nieprzyjaciółmi to już ja sam radę dam!” A. Jurkojć.

## ODEZWA

Do rezerwistów i byłych wojskowych Rzeczypospolitej Polskiej.

Wspólna praca. Wspólne cele.

Wzywamy wszystkich rezerwistów i byłych wojskowych bez względu na ich szarże, zawód, formacje do zapisywania się w poczet członków w naszego apolitycznego Stowarzyszenia.

Celem Stowarzyszenia jest praca dla wzmocnienia potęgi Państwa Polskiego, skupienia sił moralnych i fizycznych w obronie Jego granic i nienaruszalności ustroju, zagwarantowania Konstytucji, jak również obrony i polepszenia bytu wszystkich rezerwistów i byłych wojskowych.

### Koledzy, w zespole siła!

Zapisy na członków przyjmuje sekretariat Stowarzyszenia, Wilno, ul. Wileńska 26, m. 1. Czynnny codziennie od godziny 17 do 19.

Zarząd Stowarzyszenia Rezerwistów i b. Wojskowych.

## SPORT.

Szosland zdobył trzecią nagrodę. NOWY-YORK, 24-XI. (Pat.). W zretim konkursie hipicznym porucznik Szosland zdobył trzecią nagrodę.

## WESOŁE

# Teatr Miniatur „KAKADU”

wkrótce otwarcie w gmachu przy ul. Dąbrowskiego 5.

## Pomnik Mickiewicza.

### Apel do społeczeństwa.

Z Zarządu Głównego Komitetu budowy pomnika A. Mickiewicza w Wilnie otrzymujemy następujący komunikat:

Zarząd Komitetu odbył pierwsze po ogłoszeniu wyniku konkursu posiedzenie w poniedziałek 22 b. m. Przewodniczył przybyły umyślnie z Warszawy do Wilna prezes Komitetu Głównego Gen. Lucjan Żeligowski.

Postanowiono opublikować w prasie w dosłownym brzmieniu motywowany protokół czynności sądu konkursowego i prowadzić dalej ze zdwojoną energią akcję zbierania składek.

Zarząd Komitetu apeluje gorąco do społeczeństwa o popieranie jego usiłowań zmierzających do wzniesienia w Wilnie pomnika Mickiewicza — nie przesądzać, narazie, jakim ów pomnik ma być.

Przedewszystkiem chodzi o zaopiecznienie co najszybszego list, które sekcja finansowa Komitetu już zaczęła rozsyłać, chodzi o to, aby akcja Komitetu nie stanęła z braku środków.

Zarząd Komitetu, podając do wiadomości publicznej, że wystawę prac konkursowych zwidziło do dnia dzisiejszego 2.500 osób, uprasza o jak najliczniejsze zwiedzenie wystawy, raz dla dokładnego zapoznania się z nader obfitym i ciekawym plonem konkursowym, powtóre dla zasilenia pomnikowego funduszu opłatą za wejście. Dla szkół zwiedzających wystawę zbiorowo tudzież dla wycieczek opłata zniżona jest do 25 groszy od osoby.

Kto z naszych Szan. Abonentów chce sobie zapewnić regularną i punktualną dostawę „Kurjera Wileńskiego”, niech opłaci prenumeratę za m-c listopad.

## Kino „POLONJA” ul. Ad. Mickiewicza 22.

Dziś! Najnowsza kracja, dawno oczekiwanej ulubienicy Publiczności, niezrównanej

# „HENNY PORTEN”

W potężnym dramacie

# „TRAGEDJA”

I. p. t. Wzruszający dramat życiowy w 8 akt. W roli Marji—HENNY PORTEN, w roli Hr. Tamar—Walter Janssen.

NAD PROGRAM: II. „Chcę prawdziwego mężczyzny” arcywesoła komedia w 2 akt.

III. Najnowszy Tygodnik Eclair Nr. 42. Ostatnie nowości Paryża, Londynu, New-Jorku.

Początki seansów o godz. 4, 6, 8, 10, 15. 2188

## Z sądów.

Niesumieny reporter, którego ofiarą pada „zredaktorka”.

Niesumieny reporter żydowski pisma wileńskiego „Tog”, podał w lipcu 1923 roku redakcyjną wzmiankę o działalności ks. dziekana i proboszcza parafii wileńskiej Snieszko. Treść tej wzmianki była mniej więcej następująca.

W miasteczku Wilejce są dwie piekarnie, jedna polska i druga żydowska. Właściciel piekarni polskiej postanowił za wszelką cenę wyrugować z Wilejki swego konkurenta i w tym celu postarał się nawet o poparcie ks. proboszcza Snieszki.

Ksiądz Snieszko zwołał wówczas do siebie czeladniczkę piekarni żydowskiej i przemawiając do niej w „duchu katolickim”, namówił ją do wspania do ciasta arzeniku. Czładniczka usłuchała.

Na drugi dzień rano jeden z oficerów tamtejszego garnizonu, kupując chleb w piekarni żydowskiej, odlał kawalek i rzucił go psu. Po kilku sekundach pies dostał kurczów i padł nieżywy.

Ksiądz Snieszko i służąca aresztowano.

Za „Togiem” wiadomość tę przedrukowała lwowska „Chwila”, drukowana w języku polskim. Tamtejszy episkopat przekazał tę sprawę do miejscowego episkopatu.

Okazało się, iż cała wiadomość została poprostu wyszana z palca. Wczoraj sprawa ta w drodze oskarżenia prywatnego znalazła się na wokedzie Sądu Okręgowego.

Na ławie oskarżonych zasiadła redaktorka odpowiedzialna gazety

## Amerykańska artystka.

W najbliższych dniach ma zawiąć w Wilnie i dać się słyszeć na Koncercie p. Douglas d'Arcy, (Zoha d'Arcy na scenie), primadonna opery w New Yorku. P. Zoha d'Arcy skończyła Konserwatorium Paryskie i pracowała pod kierunkiem słynnego prof. Duvernois, występowała w Operze paryskiej jako 17 letnia Malgorzata w Faucie. Nazywana ją też najmłodszą primadonna, śpiewała w Monte Carlo, Nizy, Barcelonie i Madrycie, odbyła też podróż po kolonjach angielskich w Australii, na Filipinach, śpiewała w Japonii i w Chinach, w stołecznych miastach Wschodu Tokio i t. p. W czasie wojny poświęcała się propagandzie patriotycznej na zachodnim froncie w New-Port, dawała koncerty koło okopów, pod groźbą bomb, w Bethune, teatr w którym śpiewała w obecności Ks. Galji, (następcy tronu), ks. Yorku i całej generalicji angielskiej, przy akompaniamencie znanego muzyka Sulivana i orkiestry Królewskiej Gwardji został przez Niemców obrzucony bombami, tak, że po ukończonym śpiewie, którego nie przerwała, wyniesiono artystkę z zagrożonego gmachu szarpanego pociskami niemieckimi. Order pour le merite przypięty przez Joffre'a był nagrodą dla dzielnej artystki, niosącej walczącym chwilę upojenia i ulgi przez sztukę. Głos p. Z. d'Arcy, liryczno-dramatyczny sopran, chwala jest ogólnie przez krytyków muzycznych na obu półkulach. Jest to dla Wilna niezwykle święto że dzięki przypadkowemu okolicznościom będzie mogło usłyszeć pierwsze znakomitą artystkę, której z niecierpliwością oczekuje Warszawa na dwa koncerty w Filharmonji i w Tow. muzycznym.

Hro.

## Zuchwała kradzież.

Przed kilku dniami w miejscowości Niemicy została dokonana zuchwała kradzież. W nocy złodziey przy pomocy podkopu dostali się do garażu samochodowego, który doszczętnie okradli. Łupem złodziei stały się opony w liczbie 10, 5 kół i cały szereg drobnych rzeczy.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż skradzione rzeczy zostały przewiezione zapomocą sa-

mochodu do Wilna. Z tego należy sądzić, że sprawcami kradzieży są złodzieje przypadkowi. Zbyt bowiem dużo trzeba było zachodu dla skradzenia rzeczy ogólnej wartości 200 złotych.

W tej sprawie aresztowano w Wilnie 3 podejrzanym o kradzież osobników, których nazwisk ze względu na toczące się śledztwo narazie nie podajemy. (Z)

Z ruchu strzeleckiego.

Obchód rocznicy powstania listopadowego.

W związku z przypadającą rocznicą powstania listopadowego Zarząd Okręgu i Komenda wydały rozkaz do wszystkich podwładnych sobie organów...

Zebrań organizacyjnych komitetu społecznego przysposobienia kobiet.

Dnia 25 b. m. odbędzie się o godz. 19 m. 30 w lokalu Koła Polek ul. Niemiecka 1 zebrań organizacyjnych Ekspozytury Lokalnej na m. Wilno...

Referat prasowy przy Obwodzie Świąciańskim.

Przy Zarządzie Obwodu Z-ku Strzel. w Świącianach powstał z d. 15 bm. specjalny referat prasowy, do którego zadań będzie należało grupowanie materiałów z prac Z-ku...

Plenarne posiedzenia Zarządu Obw. w Świącianach.

Zarząd Obwodu Z-ku Strzeleck. w Świącianach postanowił odbywać stałe posiedzenia w drugą niedzielę każdego miesiąca o g. 11 rano i w sobotę czwartego tygodnia o godzinie 18.

Z Okręgu Grodzieńskiego.

Z polecenia Zarządu Głównego Z-ku Strzel. z dn. 15 b. m. obwód Białostocki został przydzielony do Okręgu Grodzieńskiego, który zyskał teraz nowy podział terytorjalny na obwody: 1) Grodno, 2) Suwałki, 3) Sobótka, 4) Wołkowysk i 5) Białystok.

Zmiana pracy refer. kult. ośw.

Na podstawie rozkazu Komendy Głównej, referat kulturalno-oświatowy i pracy kobiet, podporządkowany dotychczas Zarządowi Okręgu czy Obwodu, został z d. 15 b. m. oddany pod bezpośredni kierunek komendantów okręgów i obwodów.

Pożegnanie ob. Muzyczki.

Dn. 19 listopada oddziału zw. strzeleckiego m. Wilna żegnający uroczysto b. swego komendanta ob. Muzyczkę, odchodzącego na inne stanowisko.

Wylączna sprzedaż różnych materiałów do obijania mebli, dywanów, chodników, portjer i firanek oraz płótna białego, rozmaitych brezentów i dodatków tapicerskich Wilno, Niemiecka Nr. 20, S. Idelson.

Cynkografia „ARS” dawniej Juroszajtis, Tatarska 1, m. 13, została uruchomiona i przyjmuje wszelkie obstarunki w zakresie cynkografii.

Wielenkin MEBLE jadalne, sypialne, salonowe i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka itd. Wykwatne—Mocne—Niedrogo.

Poszukujemy mieszkań w Wilnie Wileńskie Biuro Komisowo - Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 2194-0

Pianina do wynajęcia. Reperacja i strojenie. Mickiewicza 24-9. Estko. 565

Przybłąkał się pies rasy gończy, maść brązowa z białym, drobno nakrapiana. Zgłosić się po odbiór na ul. Rydzę-Smętego 39, m. 10. W razie niezgłoszenia się w ciągu 5 dni—uwzględnić za własność. 2218

Dr. Cz. Koneczny Choroby zębów, chirurgja jamy ustnej, Sztuczne zęby. Porcelanowe korony. Mickiewicza 11-8. Wojskowym i urzędnicom zniżka. 1311

KRONIKA.

Dzisiaj: Katarzyna P. M. Jutro: Sylwestra Op. Wschód słońca—g. 7 m. 10 Zachód „ „ „ „ g. 3 m. 02

MIĘJSKA.

Z posiedzenia Komisji Finansowej. Jak podawaliśmy, w dn. 22 listopada o godz. 20-tej (8 w.) odbyło się posiedzenie Komisji Finansowej Magistratu. Na wyżej wspomnianym posiedzeniu po rozpatrzeniu 1-go punktu o podwyżkach płac robotnikom zatrudnionym przy robotach inwestycyjnych z pożyczek rządowych—uchwalono: uznać w zasadzie słuszność żądań robotników, lecz z drugiej strony, wychodząc z założenia, iż roboty inwestycyjne w pierwszym rzędzie mają na celu zatrudnienie jak największej ilości bezrobotnych, w wypadku podniesienia płac musi to siłą rzeczy wpłynąć na ograniczenie liczby tychże robotników, a to ze względu na brak odpowiednich kredytów, byłoby to w wysokim stopniu zjawiskiem niepożądanym.

Postanowiono więc wydelegować p. prezesa sekcji finansowej Korolca wraz z p. radnym Godwodem do Warszawy celem przeprowadzenia pertraktacji o uzyskanie pożyczek na roboty inwestycyjne na rok 1927 i od wyniku tych pertraktacji uzależnić ostateczną decyzję.

Poczem przystąpiono do rozpatrywania sprawy przeniesienia kredytów z jednego działu budżetu 1926 r. do innych. Wobec stwierdzenia wyczerpania się kredytów w jednym z działów i pewnych nadmiarów w innych—postanowiono w 16 wypadkach przeprowadzić odpowiednią translokację.

Dalej w porządku dziennym była sprawa kredytów na rozbudowę elektrowni miejskiej; rozbudowa ta ma potrwać 4 lata i będzie kosztowała ogółem 2,600,000 zł. Przyczem w roku 1927 koszt wyniosł 900,000 zł., w latach zaś następnych po 600,000. Ponieważ sumy te są dość znaczne i nie mogą być bez większego wysiłku pokryte w tak krótkim czasie przez abonentów elektrowni miejskiej—uchwalono starać się o odpowiedni długoterminowy kredyt.

Wreszcie przystąpiono do kwestji spraw podatkowych. Tu Komisja Finansowa orzekła, że ze względu, że budżet na rok 1927 ma liczyć 15 miesięcy, będą one odpowiednio podzielone na 5 kwartałów, a to z powodu nowej rachuby roku budżetowego od dnia 1 kwietnia, a nie od 1 stycznia, jak to miało miejsce dotychczas.

Na tem posiedzeniu Komisji Finansowej zostało zamknięte. (s) Wtórna legalizacja narzędzi mierniczych. Urząd Miar i Wag podał do wiadomości co następuje:

1) Na podstawie rozporządzenia o miarach i wagach, wszystkie miary i odważniki stosowane i przechowywane w aptekach i składach aptecznych, zakładach jubilerskich i t. d. winny posiadać prawomocne cechy legalizacyjne Urzędu Miar.

2) Dla możliwości uzyskania w czasie właściwym legalizacji narzędzi mierniczych bez przerwy w ciągłości pracy, każda apteka, skład apteczny i jubilerski winny posiadać 2 komplety wag i odważników, tak, by w czasie legalizacji jednego obiektu pozostał w składzie drugi.

3) Wagi i odważniki ze znaczkami 1 kg. i mniejszymi, używane w składzie, winny posiadać cechy legalizacyjne przeznaczone dla narzędzi dokładnych.

4) Okres czasu, w ciągu którego ważna jest legalizacja wag i odważników, trwa 3 lata, licząc od 1-go stycznia tego roku, w którym legalizacja została dokonana.

5) Dla uzyskania legalizacji wag i odważników należy przed wygaśnięciem prawomocności cech zgłosić narzędzia do Urzędu Miar i Wag.

6) Ujawnienie przy rewizji wag i odważników bez cech pociągających za sobą zatrzymanie danej wagi lub odważnika, a właściciele zostaną pociągnięci do surowej odpowiedzialności. (z)

Sprawa kotłów do elektrowni. Podobno dostawę kotłów do elektrowni miejskiej Komisja Techniczna Magistratu zamierza oddać firmie Fitzer i Gampfer. Jak się dowiadujemy, wpłynęła także do Magistratu nowa znacznie korzystniejsza oferta firmy „Cegielski” w Poznaniu. Ostateczną decyzję powzięć prawdopodobnie Rada Miejska, która przyjmie pod uwagę nową propozycję tem bardziej, że będzie to znaczną oszczędnością dla kasy miejskiej.

Plan przedmowa na dzień 25 XI r. b. Komisarjat I. Zaułek Krupniczy Nr. 6. Szeroka 5 czyli z-k Krupniczy Nr. 2. Szeroka Nr. 7. Zawalna Nr. 39 czyli Kwazelnia 2. Stefańska 1. Stefańska 3 czyli Kwazelnia Nr. 4. Stefańska Nr. 5 czyli Kwazelnia 6. Komisarjat II. Wieś Góry — wszystkie pozostałe numery. Listopadowa cała. Komisarjat III. Mickiewicza Nr. 60, 60-a, 62-a, 62. Tartaki Nr. 2, 4, 6, 8/10 i 12. Komisarjat IV. Kalwaryjska od Nr. 9 do Nr. 19 włącznie. Komisarjat VI. Antokolska od ul. Ogińskiego do końca Ogińskiego (lewa strona) do drogi Górajce. Mysliwska do drogi wsi Górajce. (s)

legalizacyjne przeznaczone dla narzędzi dokładnych.

6) Ujawnienie przy rewizji wag i odważników bez cech pociągających za sobą zatrzymanie danej wagi lub odważnika, a właściciele zostaną pociągnięci do surowej odpowiedzialności. (z)

Sprawa kotłów do elektrowni. Podobno dostawę kotłów do elektrowni miejskiej Komisja Techniczna Magistratu zamierza oddać firmie Fitzer i Gampfer.

Plan przedmowa na dzień 25 XI r. b. Komisarjat I. Zaułek Krupniczy Nr. 6. Szeroka 5 czyli z-k Krupniczy Nr. 2. Szeroka Nr. 7. Zawalna Nr. 39 czyli Kwazelnia 2. Stefańska 1. Stefańska 3 czyli Kwazelnia Nr. 4. Stefańska Nr. 5 czyli Kwazelnia 6.

Komisariat II. Wieś Góry — wszystkie pozostałe numery. Listopadowa cała.

Komisariat III. Mickiewicza Nr. 60, 60-a, 62-a, 62. Tartaki Nr. 2, 4, 6, 8/10 i 12.

Komisariat IV. Kalwaryjska od Nr. 9 do Nr. 19 włącznie.

Komisariat VI. Antokolska od ul. Ogińskiego do końca Ogińskiego (lewa strona) do drogi Górajce. Mysliwska do drogi wsi Górajce. (s)

— Pośpieszne przesyłki listowe w obrocie ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki. Z dniem 1-ym grudnia 1926 roku dopuszcza się w obrocie ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki pośpieszne (ekspresowe) przesyłki listowe wszelkiego rodzaju (listy, kartki pocztowe, druki, próbki towarów, papiery handlowe) na zasadach obowiązujących w zagranicznym obrocie.

— Paczki pilne w obrocie z Austrią. Do obrotu paczkowego z Austrią dopuszcza się od 15 listopada 1926 r. paczki pilne do 10 kg. wagi.

— Konkurs na znak. Wobec zainteresowania, jakie wzbudził bezpłatny konkurs na znak Towarzystwa Bibliofilów Polskich w Wilnie, jeszcze raz przypominamy warunki tego konkursu: 1) Technika graficzna jednobarwna, 2) Rozmiar dowolny, 3) Godło ma symbolizować zadania Towarzystwa, mianowicie szerzenie kultury pięknej książki oraz zawieranie napisu „Towarzystwo Bibliofilów Polskich w Wilnie”, 4) Do konkursu mogą stawać wyłącznie artyści wileńscy, 5) Termin nadsyłania projektów upływa dn. 31 grudnia 1926 r. 6) Pozostałe warunki—zwykle: nadsyłanie projektów, opatrzonech godłem autora wraz z zapieczoną kopertą, zawierającą nazwisko etc.

— Nadzwyczajne Walne Zebranie Polskiej Macierzy Szkolnej Z. W. W niedzielę dnia 12 grudnia o godz. 1-iej po południu odbędzie się w sali Seminarjum Nauczycielskiego Z. P. M. Sz. przy ul. Wileńskiej 23 (wejście od podwórza) nadzwyczajne Walne Zebranie P. M. Sz. Z. W. Na porządku dziennym: 1) Sprawozdanie z bieżącej działalności. 2) Uzupełnienie Statutu P. M. Sz. Z. W.

— Wykrycie sprawców napadu. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż napadu na Czerniawskiego Macieję, zam. w kolonii Jurkiance gm. oliwickiej pow. Wil.-Trockiego, w nocy z 28 na 29 ub. m. dokonali, Punda, Wersocki, Banuszewicz i Urbanowicz, którzy się ukrywają na terenie Litwy i którzy ukierunkowali do przetrwania Dzieciątka Jezus.

— W Warszawie, w sobotę o godz. 4 m. 30 popoł. specjalnie dla młodzieży szkolnej L. Solski wystąpi w świetlicy St. Przybyszewskiego „Dla szczęścia”. W niedzielę o godz. 4 popoł. grana będzie komedia Kuzkowskiego „Wesele Fonia”. Ceny miejsc najniższe od 15 gr.

— Stanisław Przybyszewski w Wilnie. Na zaproszenie Teatru Polskiego Stanisław Przybyszewski przybywa do Wilna, aby wygłosić w niedzielę o godz. 12 m. 30 popoł. w Teatrze Polskim odczyt „Kobieta w mojej twórczości”. Rok obecny jest rokiem jubileuszowym twórczości autora „Dla szczęścia”. W poniedziałek zaś przed premierą sztuki „Dla szczęścia”—St. Przybyszewski wypowie słowo wstępne oraz odczytnie będzie na próbie generalnej z tej sztuki, której autor odaje pierwszeństwo w swej twórczości dramatycznej.

— W Warszawie, w sobotę o godz. 4 m. 30 popoł. specjalnie dla młodzieży szkolnej L. Solski wystąpi w świetlicy St. Przybyszewskiego „Dla szczęścia”. W niedzielę o godz. 4 popoł. grana będzie komedia Kuzkowskiego „Wesele Fonia”. Ceny miejsc najniższe od 15 gr.

— W Warszawie, w sobotę o godz. 4 m. 30 popoł. specjalnie dla młodzieży szkolnej L. Solski wystąpi w świetlicy St. Przybyszewskiego „Dla szczęścia”. W niedzielę o godz. 4 popoł. grana będzie komedia Kuzkowskiego „Wesele Fonia”. Ceny miejsc najniższe od 15 gr.

— Stanisław Przybyszewski w Wilnie. Na zaproszenie Teatru Polskiego Stanisław Przybyszewski przybywa do Wilna, aby wygłosić w niedzielę o godz. 12 m. 30 popoł. w Teatrze Polskim odczyt „Kobieta w mojej twórczości”. Rok obecny jest rokiem jubileuszowym twórczości autora „Dla szczęścia”. W poniedziałek zaś przed premierą sztuki „Dla szczęścia”—St. Przybyszewski wypowie słowo wstępne oraz odczytnie będzie na próbie generalnej z tej sztuki, której autor odaje pierwszeństwo w swej twórczości dramatycznej.

— W Warszawie, w sobotę o godz. 4 m. 30 popoł. specjalnie dla młodzieży szkolnej L. Solski wystąpi w świetlicy St. Przybyszewskiego „Dla szczęścia”. W niedzielę o godz. 4 popoł. grana będzie komedia Kuzkowskiego „Wesele Fonia”. Ceny miejsc najniższe od 15 gr.

— Stanisław Przybyszewski w Wilnie. Na zaproszenie Teatru Polskiego Stanisław Przybyszewski przybywa do Wilna, aby wygłosić w niedzielę o godz. 12 m. 30 popoł. w Teatrze Polskim odczyt „Kobieta w mojej twórczości”. Rok obecny jest rokiem jubileuszowym twórczości autora „Dla szczęścia”. W poniedziałek zaś przed premierą sztuki „Dla szczęścia”—St. Przybyszewski wypowie słowo wstępne oraz odczytnie będzie na próbie generalnej z tej sztuki, której autor odaje pierwszeństwo w swej twórczości dramatycznej.

— W Warszawie, w sobotę o godz. 4 m. 30 popoł. specjalnie dla młodzieży szkolnej L. Solski wystąpi w świetlicy St. Przybyszewskiego „Dla szczęścia”. W niedzielę o godz. 4 popoł. grana będzie komedia Kuzkowskiego „Wesele Fonia”. Ceny miejsc najniższe od 15 gr.

— Stanisław Przybyszewski w Wilnie. Na zaproszenie Teatru Polskiego Stanisław Przybyszewski przybywa do Wilna, aby wygłosić w niedzielę o godz. 12 m. 30 popoł. w Teatrze Polskim odczyt „Kobieta w mojej twórczości”. Rok obecny jest rokiem jubileuszowym twórczości autora „Dla szczęścia”. W poniedziałek zaś przed premierą sztuki „Dla szczęścia”—St. Przybyszewski wypowie słowo wstępne oraz odczytnie będzie na próbie generalnej z tej sztuki, której autor odaje pierwszeństwo w swej twórczości dramatycznej.

— W Warszawie, w sobotę o godz. 4 m. 30 popoł. specjalnie dla młodzieży szkolnej L. Solski wystąpi w świetlicy St. Przybyszewskiego „Dla szczęścia”. W niedzielę o godz. 4 popoł. grana będzie komedia Kuzkowskiego „Wesele Fonia”. Ceny miejsc najniższe od 15 gr.

— Stanisław Przybyszewski w Wilnie. Na zaproszenie Teatru Polskiego Stanisław Przybyszewski przybywa do Wilna, aby wygłosić w niedzielę o godz. 12 m. 30 popoł. w Teatrze Polskim odczyt „Kobieta w mojej twórczości”. Rok obecny jest rokiem jubileuszowym twórczości autora „Dla szczęścia”. W poniedziałek zaś przed premierą sztuki „Dla szczęścia”—St. Przybyszewski wypowie słowo wstępne oraz odczytnie będzie na próbie generalnej z tej sztuki, której autor odaje pierwszeństwo w swej twórczości dramatycznej.

— W Warszawie, w sobotę o godz. 4 m. 30 popoł. specjalnie dla młodzieży szkolnej L. Solski wystąpi w świetlicy St. Przybyszewskiego „Dla szczęścia”. W niedzielę o godz. 4 popoł. grana będzie komedia Kuzkowskiego „Wesele Fonia”. Ceny miejsc najniższe od 15 gr.

— Stanisław Przybyszewski w Wilnie. Na zaproszenie Teatru Polskiego Stanisław Przybyszewski przybywa do Wilna, aby wygłosić w niedzielę o godz. 12 m. 30 popoł. w Teatrze Polskim odczyt „Kobieta w mojej twórczości”. Rok obecny jest rokiem jubileuszowym twórczości autora „Dla szczęścia”. W poniedziałek zaś przed premierą sztuki „Dla szczęścia”—St. Przybyszewski wypowie słowo wstępne oraz odczytnie będzie na próbie generalnej z tej sztuki, której autor odaje pierwszeństwo w swej twórczości dramatycznej.

— W Warszawie, w sobotę o godz. 4 m. 30 popoł. specjalnie dla młodzieży szkolnej L. Solski wystąpi w świetlicy St. Przybyszewskiego „Dla szczęścia”. W niedzielę o godz. 4 popoł. grana będzie komedia Kuzkowskiego „Wesele Fonia”. Ceny miejsc najniższe od 15 gr.

— Stanisław Przybyszewski w Wilnie. Na zaproszenie Teatru Polskiego Stanisław Przybyszewski przybywa do Wilna, aby wygłosić w niedzielę o godz. 12 m. 30 popoł. w Teatrze Polskim odczyt „Kobieta w mojej twórczości”. Rok obecny jest rokiem jubileuszowym twórczości autora „Dla szczęścia”. W poniedziałek zaś przed premierą sztuki „Dla szczęścia”—St. Przybyszewski wypowie słowo wstępne oraz odczytnie będzie na próbie generalnej z tej sztuki, której autor odaje pierwszeństwo w swej twórczości dramatycznej.

— W Warszawie, w sobotę o godz. 4 m. 30 popoł. specjalnie dla młodzieży szkolnej L. Solski wystąpi w świetlicy St. Przybyszewskiego „Dla szczęścia”. W niedzielę o godz. 4 popoł. grana będzie komedia Kuzkowskiego „Wesele Fonia”. Ceny miejsc najniższe od 15 gr.

— Stanisław Przybyszewski w Wilnie. Na zaproszenie Teatru Polskiego Stanisław Przybyszewski przybywa do Wilna, aby wygłosić w niedzielę o godz. 12 m. 30 popoł. w Teatrze Polskim odczyt „Kobieta w mojej twórczości”. Rok obecny jest rokiem jubileuszowym twórczości autora „Dla szczęścia”. W poniedziałek zaś przed premierą sztuki „Dla szczęścia”—St. Przybyszewski wypowie słowo wstępne oraz odczytnie będzie na próbie generalnej z tej sztuki, której autor odaje pierwszeństwo w swej twórczości dramatycznej.

— W Warszawie, w sobotę o godz. 4 m. 30 popoł. specjalnie dla młodzieży szkolnej L. Solski wystąpi w świetlicy St. Przybyszewskiego „Dla szczęścia”. W niedzielę o godz. 4 popoł. grana będzie komedia Kuzkowskiego „Wesele Fonia”. Ceny miejsc najniższe od 15 gr.

— Stanisław Przybyszewski w Wilnie. Na zaproszenie Teatru Polskiego Stanisław Przybyszewski przybywa do Wilna, aby wygłosić w niedzielę o godz. 12 m. 30 popoł. w Teatrze Polskim odczyt „Kobieta w mojej twórczości”. Rok obecny jest rokiem jubileuszowym twórczości autora „Dla szczęścia”. W poniedziałek zaś przed premierą sztuki „Dla szczęścia”—St. Przybyszewski wypowie słowo wstępne oraz odczytnie będzie na próbie generalnej z tej sztuki, której autor odaje pierwszeństwo w swej twórczości dramatycznej.

NADESLANE. Idealna pasta do zębów Krem Perłowy Ilnatowicz, Lwów.

Teatr i muzyka. Teatr Polski (sala „Lutnia”). Występy Ludwika Solskiego. Dzisiaj na repertuar Teatru Polskiego wchodzi barwna i dowcipna komedia Sarouu „Safandudy” z mistrzem Solskim w roli Vaulcin’a.

Występy Ludwika Solskiego. Dzisiaj na repertuar Teatru Polskiego wchodzi barwna i dowcipna komedia Sarouu „Safandudy” z mistrzem Solskim w roli Vaulcin’a.

Występy Ludwika Solskiego. Dzisiaj na repertuar Teatru Polskiego wchodzi barwna i dowcipna komedia Sarouu „Safandudy” z mistrzem Solskim w roli Vaulcin’a.

Występy Ludwika Solskiego. Dzisiaj na repertuar Teatru Polskiego wchodzi barwna i dowcipna komedia Sarouu „Safandudy” z mistrzem Solskim w roli Vaulcin’a.

Występy Ludwika Solskiego. Dzisiaj na repertuar Teatru Polskiego wchodzi barwna i dowcipna komedia Sarouu „Safandudy” z mistrzem Solskim w roli Vaulcin’a.

Występy Ludwika Solskiego. Dzisiaj na repertuar Teatru Polskiego wchodzi barwna i dowcipna komedia Sarouu „Safandudy” z mistrzem Solskim w roli Vaulcin’a.

Występy Ludwika Solskiego. Dzisiaj na repertuar Teatru Polskiego wchodzi barwna i dowcipna komedia Sarouu „Safandudy” z mistrzem Solskim w roli Vaulcin’a.

Występy Ludwika Solskiego. Dzisiaj na repertuar Teatru Polskiego wchodzi barwna i dowcipna komedia Sarouu „Safandudy” z mistrzem Solskim w roli Vaulcin’a.

Występy Ludwika Solskiego. Dzisiaj na repertuar Teatru Polskiego wchodzi barwna i dowcipna komedia Sarouu „Safandudy” z mistrzem Solskim w roli Vaulcin’a.

Występy Ludwika Solskiego. Dzisiaj na repertuar Teatru Polskiego wchodzi barwna i dowcipna komedia Sarouu „Safandudy” z mistrzem Solskim w roli Vaulcin’a.

Występy Ludwika Solskiego. Dzisiaj na repertuar Teatru Polskiego wchodzi barwna i dowcipna komedia Sarouu „Safandudy” z mistrzem Solskim w roli Vaulcin’a.

Występy Ludwika Solskiego. Dzisiaj na repertuar Teatru Polskiego wchodzi barwna i dowcipna komedia Sarouu „Safandudy” z mistrzem Solskim w roli Vaulcin’a.

Występy Ludwika Solskiego. Dzisiaj na repertuar Teatru Polskiego wchodzi barwna i dowcipna komedia Sarouu „Safandudy” z mistrzem Solskim w roli Vaulcin’a.

Występy Ludwika Solskiego. Dzisiaj na repertuar Teatru Polskiego wchodzi barwna i dowcipna komedia Sarouu „Safandudy” z mistrzem Solskim w roli Vaulcin’a.

Występy Ludwika Solskiego. Dzisiaj na repertuar Teatru Polskiego wchodzi barwna i dowcipna komedia Sarouu „Safandudy” z mistrzem Solskim w roli Vaulcin’a.